

# Banasiak, Stefan

---

## "Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945-1949", Stanisław Żyromski, Olsztyn 1971 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 713-715

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

którymi nie poszło skorygowanie tytułu. W tekście książki można poza tym znaleźć pewne niejasności i półknięcia stylu. Stanowiący cenne uzupełnienie książki indeks nazwisk jest opracowany nieprecyzyjnie, m.in. brak przy wielu nazwiskach imion, również w wypadkach, gdy występują one w tekście. Uchybienia te nie są jednak istotne i nie obniżają wartości książki.

Stanisława Badowska

Stanisław Zyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945—1949*, Olsztyn 1971, Pojezierze, ss. 157, nrb. 3. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 36.

Do dość bogatej literatury o repolonizacji i zagospodarowaniu terenów odzyskanych przez Polskę na zachodzie i północy po drugiej wojnie światowej, doszła nowa cenna publikacja Stanisława Zyromskiego. Mieści się ona w dwóch dyscyplinach wiedzy — historii i demografii. W całości obie te dyscypliny wzajemnie się uzupełniają, przez co autor mógł głębiej wniknąć w bardzo złożoną problematykę swych badań. W rezultacie dał nam nader wnikliwą, szczegółową i bogato udokumentowaną analizę ruchów migracyjnych w województwie olsztyńskim w pierwszym pięćleciu Polski Ludowej. Ruchy migracyjne przedstawił w następujących przekrojach: 1. przestrzennym — według powiatów; 2. chronologicznym — według lat lub też krótszych okresów czasu; 3. środowiskowym — według pochodzenia mieszkańców województwa.

Praca S. Zyromskiego stanowi trwały dorobek nauki polskiej, a w szczególności wzbogaca wiedzę demograficzną i historyczną. Ułatwi prowadzenie studiów porównawczych oraz opracowywanie publikacji syntetycznych w skali ogólnokrajowej. Stanowi też cenną pozycję naukową dla potrzeb regionalnych, zarówno dla województwa, jak też poszczególnych powiatów.

Baza źródłowa pracy jest bardzo rozległa. Autor prowadził badania archiwalne następujących centralnych zespołów akt: Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Ministerstwa Administracji Publicznej, Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji oraz akt przechowywanych w archiwach Olsztyna. Należyście wyszukał literaturę przedmiotu, szkoda tylko, że pominął publikację piszącego niniejszą recenzję o przesiedlaniu ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej.

Na podkreślenie zasługuje, iż autor z wielkim nakładem czasu i wysiłku określił strukturę wieku i płci osadników w województwie na podstawie imiennych spisów ludności (w aktach PUR przechowywane są listy osób przewożonych w poszczególnych wagonach).

Bardzo cenny jest w pracy materiał statystyczny. Rozmieszczenie w terenie poszczególnych grup osadników (presiedleńcy, repatrianci, ludność miejscowa), struktura wieku i płci przedstawione w postaci szczegółowej analizy w oparciu o gruntownie zweryfikowany materiał źródłowy umożliwiają zrozumienie przeszłości z pierwszych lat powojennych oraz mają praktyczne znaczenie przy programowaniu zadań gospodarczych, socjalnych czy oświatowych. Na przykład — po przestudiowaniu fragmentów pracy dotyczących struktury wieku ludności napływowej — bardzo wysoki przyrost naturalny w województwie olsztyńskim staje się zjawiskiem prawidłowym i oczywistym.

Konstrukcja pracy jest przejrzysta i logiczna. Sześć rozdziałów z wyodrębnionymi podrozdziałami ułatwia wyszukanie interesującego problemu. Zawarty w pracy materiał statystyczny może być z powodzeniem wykorzystywany dla różnorodnych potrzeb. Analizowane procesy wyrażone bądź w postaci wskaźników, bądź w formie graficznej ułatwiają czytającemu samodzielnie analizowanie treści pracy.

Oprócz licznych zalet, z których zaledwie część wymieniłem, znajdują się w pracy sprawy dyskusyjne czy wątpliwe. Pewną sprzeczność można dostrzec pomiędzy tytułem pracy a tytułami rozdziałów. Tytuł całości zapowiada okres 1945—1949, natomiast rozdziały: *Początki osadnictwa na terenie okręgu mazurskiego* — można przyjąć za rok 1945; *Migracja ludności w latach 1946—1948 jako czynnik urbanizacji województwa* — to okres o rok krótszy od zapowiedzi tytułowej;

następny rozdział o osadnictwie wiejskim pokrywa się z tytułem i wreszcie rozdział ostatni: *Olsztyńskie w 1950 roku na tle innych województw ziem zachodnich i północnych* — wykracza całkowicie w czasie poza tytuł pracy. Faktycznie więc autor daje czytelnikowi więcej niż zapowiada karta tytułowa książki.

Szkoda, że autor nie pokusił się o przedstawienie procesów migracyjnych w województwie olsztyńskim na szerszym tle porównawczym i nie pokazał, jak wyglądały podobne zjawiska na innych obszarach ziem odzyskanych. Wymieniony ostatni rozdział zawiera jedynie końcowy bilans, lecz nie wypełnia tej luki. A niewątpliwie pouczające byłoby przesiedlenie, czy na każdym terenie na migrację ludności jednakowo oddziaływały takie czynniki, jak sieć czynnych szlaków komunikacyjnych, rozmiar zniszczeń, jakość gleb, struktura wielkości gospodarstw rolnych, łatwość pozyskania pracy oraz mieszkania itd.

Opis ludności przed jej przybyciem na teren województwa nie zawsze jest traktowany z jednakową precyzją. Najdokładniej przedstawił autor przesiedlanie ludności w ramach akcji „Wisła”, natomiast bardzo skąpe informacje podał o repatriantach. Tak więc niewiele dowiemy się o tym, skąd pochodzili, jaka część ludności polskiej repatriowała się z Litwy i Białorusi, a jakie środowiska tej ludności pozostały w granicach ZSRR. Przecież od tego zależały proporcje pomiędzy ludnością wiejską i miejską, albowiem od kwalifikacji zawodowych repatriantów zależało miejsce osiedlenia itd.

Uważam, że autor zbyt wiele miejsca poświęcił w swej pracy omówieniu planów osadniczych. Prawdą jest, że władze polskie różnych szczebli dążyły do przekształcenia osadnictwa w proces planowy. Jednakże szybko zmieniające się warunki dezaktualizowały plany. Zresztą same plany opierały się częstokroć na mało precyzyjnych przesłankach. Chłonność osadnicza województwa była przecież trudna do ustalenia wskutek zniszczeń przemysłu, mieszkań, gospodarstw rolnych, zamianowania pól, zniszczonych linii kolejowych, mostów itd. Jeszcze trudniejszy do zaplanowania był napływ repatriantów i przesiedleńców. Decyzje podejmowali oni indywidualnie, ale w konkretnych warunkach ekonomicznych i politycznych ich dotychczasowego środowiska. Na potencjalnych osadników oddziaływały także władze miejscowe, informacje o polityce międzynarodowej, oficjalna propaganda i zwykła plotka, wreszcie wpływ zbiorowych nastrojów. Wiele ówczesnych planów nie posiadało mocy obowiązującej i można je z dzisiejszego punktu widzenia potraktować jako projekty, koncepcje, bądź też plany wewnętrznego użytku.

Cenny materiał statystyczny został w niektórych miejscach może zbyt przesadnie rozbudowany. Na przykład na stronie 95 wyodrębnianie w akcji „W” okresu do 30 czerwca 1947 r. jest niepotrzebne, skoro przesiedlanie to zakończono w zasadzie 22 lipca tegoż roku.

Ujęcia statystyczne ludności niemieckiej są szczególnie trudne. Niemcy z województwa olsztyńskiego w 1946 r. przenosili się na Pomorze Zachodnie, a stamtąd przesiedlano ich zorganizowanymi transportami. Zmiany w liczbie Niemców, ich strukturze wieku i płci wywołane były też werbunkiem niemieckiej siły roboczej do Związku Radzieckiego na podstawie porozumienia jałtańskiego szefów rządów wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Podobnie drobne uzupełnienia przydałyby się na stronie 24 w związku z omawianiem liczby ludności niemieckiej według spisu z 14 lutego 1946 r.

Jasny, przejrzysty i poprawny styl pracy zawiera jednakże szereg usterek, bądź też pojęć mało precyzyjnych. Podnoszę je głównie z myślą, ażeby nie powtarzały się one w dalszych badaniach i publikacjach.

Zamiast „osoby działające na szkodę państwa polskiego” (s. 25), lepiej używać „osoby uciążliwe dla państwa polskiego”. Dotyczyło to między innymi nauczycieli, duchownych, policjantów, urzędników, którzy potencjalnie mogli działać przeciwko państwu polskiemu, jednakże ich szkodliwa działalność nie była stwierdzona, a przydatność do pracy produkcyjnej niewielka. W 1948 r. do strefy radzieckiej przyjeżdżano transporty nie „z ludnością zdrową i zdolną do pracy” (s. 28), lecz rodziny posiadające żywicieli. Właściwsze byłoby pisać o wyczerpywaniu się chłonności osadniczej zamiast o wystarczającym zaludnieniu (s. 46). „Ludność przesiedlona” (ss. 54 i inne) — ten zwrot sugeruje, jak gdyby tę ludność przesiedlono (strona bierna), tymczasem ona sama przesiedlała się przy świadzeniu jej

pomocy przez odpowiednie instytucje (na przykład Państwowy Urząd Repatriacyjny). Pewne zastrzeżenie budzi też tytuł rozdziału II. Mam mianowicie wątpliwości, czy zasiedlanie miast można określać jako urbanizację. „Poculi się obywatelami polskimi” (s. 105) — ludność miejscowa w postępowaniu weryfikacyjnym udowadniała swoje więzi z narodem polskim i na tej podstawie uzyskiwała polskie obywatelstwo. Spejcalnie w tym celu powołane komisje rozpatrywały sprawy weryfikacyjne i podejmowały odpowiednie decyzje. Decyzja odmowna była równoznaczna z uznaniem danej osoby za Niemca i zakwalifikowaniem do wysiedlenia z obszaru Polski. Natomiast decyzja miejscowej ludności o złożeniu wniosku w sprawie postępowania weryfikacyjnego wynikała z określonego stanu świadomości narodowej.

W zakończeniu pragnę podkreślić, iż podniesione wątpliwości i uwagi krytyczne w niczym nie zmieniają wyrażonej na początku opinii o recenzowanej pracy.

Stefan Banasiak

Bolesław Potyrała i Władysław Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945—1970*, Wstęp Jana Kononickiego, Wrocław 1972, ss. 376. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wśród bogatej literatury o Ziemiach Zachodnich i Północnych problemy oświaty reprezentowane były nader skromnie. W minionym dwudziestodmoleciu ukazało się wprawdzie kilkanaście monografii i opracowań z historii oświaty, lecz większość z nich poświęcona została bądź szkolnictwu mniejszości polskiej w Niemczech okresu międzywojennego, bądź też powojennemu dorobkowi szkolnictwa w poszczególnych regionach (Opolszczyzna, Koszalińskie)<sup>1</sup>. Pozostałe regiony nie mają jeszcze prac monograficznych, ujmujących całościowo problematykę oświaty, lecz jedynie nieliczne rozprawy, traktujące najczęściej o szkolnictwie podstawowym<sup>2</sup>. Dopiero w ostatnich kilku latach zagadnienia oświaty na Ziemiach Zachodnich i Północnych stały się przedmiotem badań historyków, pedagogów i socjologów, lecz na rezultaty ich pracy trzeba będzie jeszcze poczekać.

Po książce A. Kwileckiego, poświęconej roli społecznej nauczyciela na ziemiach odzyskanych<sup>3</sup>, otrzymaliśmy drugą pracę, tym razem z zakresu organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego, czyli szkół podstawowych i licealnych (od 1948 r.). Jej autorzy podjęli próbę ukazania narodzin i dróg rozwojowych tego typu szkolnictwa, które z racji swej powszechności (szkoła podstawowa), funkcji kształcących i wychowawczych spełniało w przeszłości i nadal spełnia najważniejszą rolę w procesie edukacji kolejnych pokoleń — mieszkańców tych ziem.

Przedmiotem analiz B. Potyrały i W. Szlufika stały się zagadnienia bazy materialnej szkolnictwa, jego rozbudowy i podwyższania stopnia organizacyjnego w związku ze wzrostem zaludnienia Ziemi Zachodnich i Północnych i wymogami polityki oświatowej, rozwój ilościowy uczniów i kadry nauczycielskiej oraz wpływ pracy oświatowej na procesy integracyjne.

Dorobek szkolnictwa ogólnokształcącego dla młodzieży nie pracującej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945—1970 autorzy przedstawili na dwóch płaszczyznach porównań: 1. w odniesieniu do tendencji rozwojowych i osiągnięć tego typu szkolnictwa w całym kraju; 2. przez ukazanie specyfiki poszczególnych regionów na tle tych ziem.

<sup>1</sup> *Oświata na Opolszczyźnie w latach 1945—1959*, pod red. T. Musioła, Katowice 1961; T. Szrubka, *Szkolnictwo koszalińskie w latach 1945—1968*, Poznań—Ślupsk 1970.

<sup>2</sup> B. Sada j, *Udział szkoły i nauczyciela w procesach integracyjnych ludności wiejskiej województwa szczecińskiego w latach 1945—1960*, Poznań 1963; A. Smolański, *Szkolnictwo podstawowe na Dolnym Śląsku w latach 1945—1965*, Wrocław 1970.

<sup>3</sup> A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli — osadników*. Poznań 1960.